

Sprostowanie

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 17.11.2015, 11:12:43

Pomyliłem siTM. Zawody w Zakrzowie dają... punkty do rankingu olimpijskiego. Faktycznie, ta gwiazdka, która mnie zmyliła, dotyczy tylko jednych zawodów, w Tokio. Jak pan **Bartosz Jura** zgrabnie to ujął: jest to przeoczenie "wynikające z literalnego zrozumienia przepisu bez zwrócenia uwagi na szczegóły." Przepraszam wszystkich za wprowadzenie w błąd co do zawodów w Zakrzowie i co do liczby zawodów, na jakich bTMdzie może jeszcze zdobywać punkty do rankingu w tym roku. To nie tylko 4 imprezy CDI-W, ale w sumie 7 różnych CDI w Europie. Zmienia to sytuację, jeżeli chodzi o możliwość zdobywania punktów do rankingu olimpijskiego przez Polki, ale…

Ale podtrzymuj to co napisałem w punktach od 3 do 7, w moim poprzednim tekście. Przede wszystkim, chyba nikt nie liczy na to, że **Inna Logutenkova** zamknie konie w stajni i przestanie startować. **Sjef Janssen** na pewno już obmyślił, dla niej plan startów. Walka bTMdzie zapewne zacięta i bTMdzie toczy się do końca, a wiTMc do 6 marca 2016 roku. Szanse dla Polek oczywiście są... i ja też bTMdTM ciska, kciuki, aby im siTM udało. Co z umowami? Ale nie bTMdTM ciska, kciuków za to, aby konie nie zostały sprzedane. Bo w tej kwestii bTMdTM siTM upiera, że o ile na drodze do ewentualnego awansu olimpijskiego zawodnika chce korzystać z pieniędzy PZJ (a wiTMc państwowych), to właściciel konia, na którym ten zawodnik o ten olimpijski awans walczy, powinien podpisać umowę z PZJ, że do czasu igrzysk konia nie sprzeda, albo zwróci Zwi...zkowi te pieniądze, jakie federacja w niego zainwestowała, a gdyby konia sprzedał, jedynie w sytuacji, kiedy starty zawodnika odbywałyby się za pieniądze jego i właściciela konia, czy jakichś sponsorów, wówczas oczywiście Zwi...zkowi nic do tego, kiedy koń zostanie sprzedany. A tak na marginesie. To oczywiste, że zawodnicy (i właściciele) sprzedają konie. Jest to drogi sport. PZJ w znikomym stopniu wspiera zawodników finansowo. Zawodnicy muszą z czegoś żyć i korzystne transakcje sprzedają koni stanowi... w... czTM ich planów finansowych, ich budżetów. CzTMsto są... konieczności... Ale jest i druga strona medalu. Nawet ten niewielki wkład finansowy ze strony Zwi...zku (wpisowe, startowe, kilometrówka itp.) przyczynia się do podnoszenia wartości handlowej konia. Nie może być wiTMc tak, że Zwi...zek daje niewielkie, bo niewielkie, ale wsparcie finansowe, i nie ma żadnego wpływu na to, czy i kiedy koń zostanie sprzedany. Jak trener kadry (i szef wykszolenia, gdyby takowy w PZJ był) ma budować plany startu na sezon, jak wytycza jakieś cele do zdobycia przez kadrowiczów, kiedy w każdej chwili kadra może przestać istnieć, bo konie zostaną... sprzedane. Takie krótkoterminowe umowy (na 2-3 lata) muszą istnieć, bo chociaż w takiej perspektywie czasowej Zwi...zek musi mieć możliwość realizacji planów sportowych. Planów, które są... rozliczane przez ministerstwo sportu i na które to ministerstwo daje pieniądze. Na działaniach zwi...zkowych ci... wiTMc szczególnie odpowiedzialność – odpowiadają za zasadność wydawania państwowych pieniędzy. Jak już pisałem, nawet dużo bogatszych federacji jeńdzieckich nie stała na to, aby bez żadnych zabezpieczeń, wydawała pieniądze na starty koni, które miały innymi dzięką temu podnosić swoją wartość handlową, a potem są bez żadnych konsekwencji sprzedawana. Takie umowy są... szczególnie potrzebne

przy realizacji planów startowych wiodących do igrzysk olimpijskich. Czy w Polskim Związku Jeździeckim są takie wzory umów? Czy jest w ogóle wola ich stworzenia? Zastosowania? Prezes PZJ **Michał Szubski** mówi, ostatnio w wywiadzie, *Źródło: Źródło tej konkurencji* (ujęcia – przyp. M.Sz.) *mówi mi, że jeśli stworzymy odpowiednie warunki dla tej trójki to cię...gle jeszcze mamy na ten awans szansę. Jestem gotów zrobić wszystko co możliwe, żeby im te warunki stworzyć.* Czy to „wszystko” oznacza finansowanie przygotowań, olimpijskich, startów w zawodach, na których można zdobywać punkty do rankingu, bez żadnych zabezpieczeń? Bez umów? Przypomnij tylko, że w tym roku kalendarzowym sprzedane zostały dwa konie z polskiej czołówki ujeżdżenia (*Ragtime* i *Stella Pack Ganda*). Czy do wartości rynkowej tych koni nie przyczyniła się w jakimś niedużym procencie starty na zawodach międzynarodowych, a w jednym przypadku także na ME? Czy te starty nie odbyły się przy wsparciu finansowym PZJ? Pytania retoryczne. **Marek Szewczyk**